

Spis treści

Wprowadzenie	9
Rozdział 1	
Opieka nad dziećmi i jej system a okna życia	27
1.1. Opieka nad dziećmi w oknach życia w kontekście jej definicji	27
1.2. Miejsce okien życia w systemie opieki nad dziećmi.....	44
Rozdział 2	
Opieka nad dziećmi porzucanymi w perspektywie historycznej	55
2.1. Starożytność – od dozwolonego porzucania dzieci do pierwszych regulacji je ograniczających	55
2.2. Średniowiecze – czas kół podrzutków i szpitali dla porzucanych dzieci	62
2.3. Nowożytność – rozwój miejsc opieki nad porzucanymi dziećmi i likwidacja kół podrzutków	69
2.4. Współczesność – od istnienia miejsc pozostawiania dzieci przy znacznej skali ich porzucania do działań na rzecz wyeliminowania jego przyczyn	84
Rozdział 3	
Aktualna rzeczywistość opieki nad dziećmi w oknach życia.....	95
3.1. Powstanie i rozwój okien życia	95
3.2. Rozmiary zjawiska pozostawiania dzieci w oknach życia ..	131
3.3. Uwarunkowania pozostawiania dzieci w oknach życia.....	147
Rozdział 4	
Przemyoty i następstwa pozostawiania dzieci w oknach życia.....	163
4.1. Ratowanie życia dzieci pozostawianych w oknach życia jako wiodąca determinanta ich istnienia	163
4.2. Anonimowość pozostawiania dzieci w oknach życia	176
4.3. Podmioty mogące pozostawiać dzieci w oknach życia.....	184
4.4. Brak odpowiedzialności prawnej w związku z pozostawianiem dzieci w oknach życia	188

4.5. Adopcja jako forma opieki nad dziećmi pozostawianymi w oknach życia	190
Rozdział 5	
Okna życia w perspektywie społecznej.....	201
5.1. Okna życia w opiniach ich opiekunów	201
5.2. Poglądy pracowników ośrodków adopcyjnych o oknach życia	209
5.3. Postrzeganie okien życia przez studentów pedagogiki	216
Zakończenie.....	227
Bibliografia	233
1. Publikacje zwarte	233
2. Artykuły	249
3. Akty prawne.....	251
4. Publikacje internetowe.....	252

Contents

Introduction	9
Chapter 1	
The system of childcare and “life windows”	27
1.1. Childcare in „life windows” in the context of its definition.....	27
1.2. The place of „life windows” in the childcare system	44
Chapter 2	
Care of abandoned children from the historical perspective	55
2.1. Ancient times – from the permissible abandonment of children to the first regulations limiting it	55
2.2. Middle Ages – the time of foundling circles and hospitals for abandoned children.....	62
2.3. Modern Era – development of care places for abandoned children and liquidation of foundling circles.....	69
2.4. Contemporary times – from the existence of places for leaving children including their abandonment on a large scale to actions for eliminating its reasons.	84
Chapter 3	
Current reality of childcare in „life windows”	95
3.1. Creation and development of „life windows”	95
3.2. The scale of the phenomenon of leaving babies in „life windows”	131
3.3. Conditions of leaving babies in „life windows”	147
Chapter 4	
Aspects and after-effects of leaving children in „life windows”	163
4.1. Saving the lives of children left in „life windows” as a leading determinant of their existence.....	163
4.2. Anonymity of leaving babies in „life windows”	176
4.3. Entities that can leave babies in „life windows”	184
4.4. Lack of accountability in connection with leaving babies in “life windows”	188

4.5. Adoption as a form of care of babies left in „life windows”	190
Chapter 5	
„Life windows” from the social perspective	201
5.1. „Life windows” in the opinions of their supervisors.....	201
5.2. Opinions of adoption agency employees on „life windows”	209
5.3. Perception of „life windows” by students of education.	216
Conclusions	227
Bibliography	233
1. Publications included	233
2. Articles	249
3. Legal acts.....	251
4. Internet publications	252

Wprowadzenie

Zainteresowanie opieką, wychowaniem i nauczaniem dzieci oraz młodością jest przedmiotem wielu opracowań teoretycznych oraz badań empirycznych w ramach różnych dziedzin naukowych. Na gruncie pedagogiki, w tym pedagogiki opiekuńczej, refleksja nad tymi procesami, które podlegają złożonym – co do przyczyn, przebiegu i następstw – przeobrażeniom i zaburzeniom, ma szczególne znaczenie. To bowiem ta dyscyplina pedagogiczna zajmuje się, jak wskazywał W. Okoń, problemami opieki nad młodym pokoleniem, powierzonym pieczy osób dorosłych, zwłaszcza w ramach różnych instytucji opieki¹.

W ramach szerokiego spektrum pedagogicznej refleksji nad podmiotami opieki, w tym opieki zinstytucjonalizowanej, wiele z nich doczekało się pogłębionych analiz naukowych, w postaci obszernych opracowań monograficznych, co w szczególności dotyczy domów dziecka, rodzin zastępczych, rodzin adopcyjnych, wiosek dziecięcych, jak też żłobków oraz oratoriów. Inne z takich podmiotów umykają kompleksowemu naukowemu poznaniu, co wiązać można zarówno z nieco mniejszym ich praktycznym znaczeniem, determinowanym zakresem kompetencji, jak też schyłkowym albo nowatorskim ich charakterem, co oczywiście nie wyklucza obejmowania i takich instytucji badaniami naukowymi, gdyż nawet najmniejsza ich praktyczna rola w opiece nad dziećmi zasługuje na naukowe dostrzeżenie.

Każda bowiem aktywność w tym zakresie stanowi przejaw zorganizowanej troski o dobro dzieci. Jak bowiem podkreśla W. Theiss, dzieciństwo jest okresem specjalnej troski, ale jednocześnie kruchym światem, który może rozpaść się z wielu różnych powodów². Dobro dzieci stanowi zbiór różnych ich jednostkowych dóbr w wymiarze podmiotowym i przedmiotowym,

¹ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2004, s. 301.

² W. Theiss, *Zniewolone dzieciństwo. Socjalizacja w skrajnych warunkach społeczno-politycznych*, Warszawa 1996, s. 11.

z których wszystkie te dobra są istotne, ale niektóre z nich mają znaczenie elementarne i swą wartością wyprzedzają inne. Tak jest w szczególności z życiem dziecka, ponieważ bez jego zachowania niemożliwe byłoby realizowanie jakichkolwiek innych praw przynależnych dziecku i odwrotnie. Dzięki jego zapewnieniu możliwy jest dalszy rozwój dziecka, gdyż bez życia nie ma człowieka, a bez człowieka wszystko, co ludzkie, traci swój sens. Dlatego też wszelkie działania, których celem jest troska o życie dzieci, wymagają analizy w kontekście szeroko pojmowanej rzeczywistości opiekuńczej. Dotyczy to także okien życia, co do których przyjmować należy, że są one instytucjami opieki nad dziećmi, współtworząc system takich instytucji.

W aktualnej polskiej rzeczywistości okna życia funkcjonują od niedawna, gdyż zaledwie mniej niż dekadę, jednak w historycznym rozwoju instytucji opieki miały one swoje utrwalone miejsce. Porzucanie dzieci, jako jeden z najpoważniejszych przejawów ich krzywdzenia, co podkreśla E. Jarosz, od zarania dziejów było bowiem codzienną praktyką, zwłaszcza od momentu, gdy zabijanie dzieci moralnie i prawnie zostało zakazane, a w konsekwencji wcześniejsze takie praktyki zaczęto powszechnie zastępować właśnie ich porzucaniem³. Były to, jak wskazuje M. Surdacki, dzieci niechciane, nazywane „podrzutkami”, które stanowiły szczególną kategorię osób potrzebujących, całkowicie bezbronnych, które w wypadku nieudzielenia im natychmiastowej pomocy nie miały żadnych szans przeżycia i skazane były na śmierć⁴. Pomimo upływu czasu, w ramach którego nastąpiły poważne zmiany w traktowaniu dzieci jako pełnoprawnych podmiotów relacji międzyludzkich, a w konsekwencji idea ochrony ich praw stała się oczywistością, w przypadku tych konsekwencji nic się nie zmieniło, bo zmienić się nie mogło, zawsze bowiem małe dziecko pozostaje bezwzględnie zależne od tych, którzy powołani są do sprawowania nad nim opieki. Pierwszymi i najważniejszymi opiekunami dzieci powinni być ich najbliżsi, bo tak ukształtowała to natura i tak też jest to powszechnie postrzegane, ale zdarzają się niestety sytuacje, gdy rodzice nie mogą albo nie chcą wywiązywać się z tego zadania. Wówczas opiekę nad dzieckiem muszą

³ E. Jarosz, *Ochrona dzieci przed krzywdzeniem. Perspektywa globalna i lokalna*, Katowice 2008, s. 75.

⁴ M. Surdacki, *Dzieci porzucone w Szpitalu Świętego Ducha w Rzymie w XVIII wieku*, Lublin 1998, s. 7.

przejmować inne podmioty, wśród których ważne miejsce przypada także oknom życia, które są swoistą kontynuacją tych podmiotów opieki występujących w przeszłości, dzięki którym starano się przychodzić z pomocą niechcianym dzieciom, tj. w szczególności domów podrzutków i szpitali.

Wiąże się to w ogóle z historią i etnografią dzieciństwa, o których B. Smolińska-Theiss pisze, że pokazują one zmieniające się kulturowe i religijne wartości oraz znaczenia przypisywane dziecku i dzieciństwu, w których widać dysonans między ogromną wartością nadawaną darowi płodności i rodzeniu się nowego życia a miejscem dziecka w rodzinie i społeczeństwie, w perspektywie których dziecko z jednej strony było *sacrum*, a z drugiej *profanum*⁵. Aktualnie status dziecka i dzieciństwa w cywilizowanym świecie formalnie jest jednoznacznie pozytywny, ale jego praktyczna realizacja nie zawsze to potwierdza, ponieważ dzieci wciąż są krzywdzone w różnych wymiarach, w tym przez członków własnej rodziny.

Tymczasem, jak podkreśla F. Adamski, to właśnie rodzina jako duchowe zjednoczenie wąskiego grona osób skupionych we wspólnym ognisku domowym aktami wzajemnej pomocy i opieki, oparte na łączności biologicznej oraz tradycji, wśród różnych funkcji, które pełni wobec swoich członków, w szczególności dzieci, jak i wobec społeczeństwa, sprawuje opiekę⁶. Inne podmioty mogą wspierać rodziny w tym zakresie, a wyjątkowo je w tym zastępować, co też czynią okna życia.

Są one jedynie alternatywą dla pozostawiania dzieci w innych miejscach opieki, w szczególności w szpitalach, ale także alternatywą dla ich krzywdzenia, w tym ze skutkiem śmiertelnym. Budzą one różne oceny, choć zasadniczo cieszą się przychylnością społeczną, bo to właśnie, choć otwierane i prowadzone przede wszystkim w ramach działalności charytatywnej Kościoła katolickiego, w imieniu społeczeństwa przychodzą z pomocą pozostawianym w nich dzieciom, jak też ich rodzicom, którzy z różnych przyczyn decydują się na rezygnację z rodzicielstwa.

Pojęcie „pozostawienie dziecka” dobrze oddaje ideę rezygnacji z rodzicielstwa wobec niego, stanowiąc swoisty antonim „porzucenia dziecka”. Jak bowiem wskazuje M. Kolankiewicz, odróżnić trzeba w tym zakresie

⁵ B. Smolińska-Theiss, *Dzieciństwo – zmieniająca się kategoria społeczna*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze 2002, nr 4, s. 3-4.

⁶ F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002, s. 29, 36.

„porzucenie dziecka” i „powierzenie go trosce”, gdyż są to zupełnie różne sytuacje. O ile „porzucenie” oznacza wyrzeczenie się dziecka, zaniechanie pieczy i niekiedy drastyczny brak zainteresowania jego potrzebami, to „powierzenie” jest wyrazem decyzji przekazania swych rodzicielskich uprawnień na osobę lub instytucję i jest raczej wyrazem troski, a zatem wola rodziców i ich odpowiedzialność różnicują te dwa czyny bez względu na ich skutki⁷. Zatem pozostawianie dzieci w oknach życia jest szczególnym przypadkiem ich powierzenia, a w konsekwencji zapewnienia im opieki, którą roztaczają nad nim te podmioty i w tym kontekście nie sposób byłoby ich nie dostrzegać, także w perspektywie pedagogicznej, a powierzanie dzieci oknom życia określać jako ich tam pozostawianie.

Problematyka związana z aktualnym funkcjonowaniem okien życia, jak też ich rolę w systemie opieki, nie stała się dotychczas przedmiotem szerszego, a tym bardziej kompleksowego, opracowania. Poświęcono jej zaledwie kilka przyczynkarskich artykułów, w tym bardzo nieliczne o charakterze naukowym, a pozostałe publicystyczne oraz odnotowujące fakty otwierania okien życia oraz pozostawiania w nich dzieci. Jeśli chodzi o opracowania naukowe dotyczące tylko tych podmiotów, to opublikowałam dwa takie teksty – pierwszy w czasopiśmie pedagogicznym⁸, a drugi w pracy zbiorowej⁹. Problematykę okien życia podjęła również D. Ruszkiewicz, tak w pracy zbiorowej¹⁰, jak i na łamach periodyku pedagogicznego¹¹. Wprost do nich w opracowaniu naukowym z zakresu pedagogiki, ale poświęconym szerszemu zagadnieniu adopcji, odniosły się też M. Kolankiewicz i A. Zielińska¹². Uczyniła to także

⁷ M. Kolankiewicz, *Porzuceni i powierzeni trosce*, Katowice 2002, s. 7-8.

⁸ B. Krajewska, *Dzieci w oknie życia*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2012, nr 2, s. 35-37.

⁹ B. Krajewska, *Okna życia miejscami ratującymi życie i zdrowie pozostawianych w nich dzieci*, w: *Polityka zdrowotna. Zagadnienia prawne, administracyjno-organizacyjne i medyczne*, red. Ż. Skinder, Bydgoszcz 2014, s. 8-21.

¹⁰ D. Ruszkiewicz, *Aktualność średniowiecznej instytucji kołowrotka we współczesnym systemie opieki nad dzieckiem*, w: *Opieka i pomoc społeczna wobec wyzwań współczesności*, red. W. Walc, B. Szluz, I. Marczykowska, Rzeszów 2008, s. 27-33.

¹¹ D. Ruszkiewicz, *Okna życia jako instytucje wspierające dziecko i rodzinę – zalety i kontrowersje*, „Pedagogika Rodziny” 2014, nr 4, s. 45-58.

¹² M. Kolankiewicz, A. Zielińska, *Adopcja w perspektywie prawno-pedagogicznej*, w: *Adopcyjne rodzicielstwo. Dylematy, nadzieje, wyzwania*, red. E. Kozdrowicz, Warszawa 2013, s. 19-20.

w szerszej tematycznie publikacji z zakresu prawa V. Konarska-Wrzošek¹³. Zatem dotychczasowy stan badań nad problematyką okien życia i będące ich wynikiem opracowania naukowe są nader skromne.

Tymczasem niedostrzeganie ich istnienia, a tym bardziej, jak chcą niektórzy, ich negowanie lub pomniejszanie roli jako instytucji opieki nad dziećmi, to błędne i niedopuszczalne zachowanie wobec idei, jaką realizują, tj. ochrony życia bezbronnych dzieci poprzez doraźną, ale całkowitą opiekę nad nimi w tych sytuacjach, gdy ich rodzice, a zwłaszcza matki, nie mogą lub nie chcą jej sprawować. Taka ich rola w połączeniu z luką badawczą w szeroko rozumianym zakresie wiedzy o instytucjach opiekuńczych, jak i o samej opiece jako kategorii pedagogicznej, poprzedzona dokładną kwerendą i rozpoznaniem szeregu w tym zakresie kontekstów, dała asumpt do podjęcia badań nad oknami życia, których efektem jest niniejsza publikacja.

Stara się ona wpisywać w postulat M. Kolankiewicz, że konieczne jest analizowanie zachodzących zmian w zakresie organizacji i funkcjonowania form oraz instytucji opieki¹⁴. W zinstytucjonalizowanym systemie opieki nad dziećmi ciągle dochodzi do przemian, w ramach których reformuje się funkcjonujące podmioty opieki, ale też powołuje się do życia nowe instytucje, co odpowiada, a przynajmniej odpowiadać powinno, potrzebom społecznym.

Jeżeli przyjąć, a założenie takie wydaje się zasadne, że okna życia stanowią istotny element systemu opieki nad dziećmi, to w konsekwencji ufać można, że praca im poświęcona zyska szansę na status takiej, która stanowi istotny wkład w rozwój pedagogiki opiekuńczej jako dyscypliny pedagogicznej. Rozwój taki polega bowiem w szczególności na dostrzeganiu i opisywaniu tego, co nowatorskie, w jej ramach, a walor taki niewątpliwie posiadają okna życia, które zdołały już okrzepnąć na tyle, że możliwe jest zebranie rzetelnej wiedzy na ich temat, naukowe ich zdefiniowanie, jak też podjęcie interpretacji szczegółowych zagadnień ich dotyczących. Zresztą, jak zasadnie zauważa K. Żegnałek, przedmiot badań pedagogicznych stanowić

¹³ V. Konarska-Wrzošek, *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece*, w: *System prawa karnego. Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, red. J. Warylewski, Warszawa 2012, s. 980-981.

¹⁴ M. Kolankiewicz, *Zagrożone dzieciństwo. Adopcje, rodziny zastępcze, instytucje opieki w okresie zmian społecznych*, w: *Sytuacja dzieci w Polsce w okresie przemian*, red. B. Balcerzak-Paradowska, Warszawa 1999, s. 210.

może szereg zagadnień. Mogą to być fakty, zjawiska i procesy pedagogiczne wraz z ich uwarunkowaniami oraz osoby, instytucje, placówki i organizacje zajmujące się szeroko rozumianą działalnością opiekuńczą i edukacyjną¹⁵, w które to spektrum wpisują się także okna życia. Czynią to także w szerszym obrazie dziecka przedstawianym przez B. Smolińską-Theiss, którego cechą charakterystyczną są różnorodne braki, wskutek czego dziecko jest obiektem działań, a więc innymi słowy podopiecznym, różnych instytucji i placówek¹⁶. Dziecko bowiem, jak pisałam wcześniej, jest istotą ludzką w okresie między urodzeniem a uzyskaniem pełnoletności, a w szerszym ujęciu pomiędzy poczęciem a uzyskaniem pełnoletności, w rozwoju której wyodrębnia się różne okresy, a w zależności od jej wieku podlega ona szczególnemu traktowaniu¹⁷. Konsekwencją tego jest to, na co starałam się zwrócić uwagę w opracowaniu poświęconym instytucjom wsparcia dziecka i rodziny, że społeczeństwo zobowiązane jest do udzielania dzieciom opieki, gdy są one jej pozbawione ze strony rodziców, co powinny zapewniać właśnie różne instytucje wsparcia dziecka i rodziny, działające jako wyodrębnione podmioty tworzące zorganizowany system, w którym da się wyróżnić różne pola ich aktywności¹⁸.

Dostrzegając ryzyko, o którym pisze A. Radziewicz-Winnicki, podejmowania badań nad zjawiskami ulotnymi, w konsekwencji czego wiedza o poddanych eksploracji procesach szybko może się zdezaktualizować¹⁹, wydaje się, że w stosunku do okien życia ono nie zachodzi. Nic nie wskazuje bowiem na to, aby jako podmioty opieki nad dziećmi miały one być likwidowane pomimo pojawiających się wobec nich ze strony niektórych środowisk głosów krytyki, a wręcz przeciwnie jest tak, że w okresie ostatnich lat sukcesywnie ich przybywało, a ich istnienie zdołało wywołać pewne przynajmniej zainteresowanie, przede wszystkim jednak publicystyczne,

¹⁵ K. Żegnałek, *Metodologia badań dla autorów prac magisterskich i licencjackich z pedagogiki*, Warszawa 2010, s. 55.

¹⁶ B. Smolińska-Theiss, *Trzy nurty badań nad dzieciństwem*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1995, nr 10, s. 5.

¹⁷ B. Krajewska, *Istota i znaczenie pojęcia „dziecko”*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2013, nr 3, s. 38.

¹⁸ B. Krajewska, *Instytucje wsparcia dziecka i rodziny. Zagadnienia podstawowe*, Kraków 2009, s. 9.

¹⁹ A. Radziewicz-Winnicki, *Spółeczeństwo w trakcie zmiany*, Gdańsk 2004, s. 166-167.

a nie naukowe. Z drugiej jednak strony, zwłaszcza w obrębie danych dotyczących liczby okien życia, jak i pozostawianych w nich dzieci, nieuniknione są pewne zmiany, ponieważ zawsze powstać mogą kolejne takie podmioty, a wielce prawdopodobnym jest, że będzie też tak, że znajdą w nich schronienie kolejne dzieci. Nie wpłynie to jednak w istotnym zakresie na obraz okien życia i ich miejsce w instytucjonalnym systemie opieki nad dziećmi, a tym samym na ich prezentację mającą znaczenie dla pedagogiki opiekuńczej jako dyscypliny naukowej.

Pedagogikę opiekuńczą wyodrębniać należy przede wszystkim w oparciu o kryterium tego rodzaju działalności ludzkiej, którego przedmiotem jest opieka człowieka nad człowiekiem, w tym w zinstytucjonalizowanych formach tego rodzaju aktywności. Jej genezy, jak wskazuje I. Pyrzyk, upatrywać trzeba w ramach pedagogiki społecznej, której twórcom, tj. Helenie Radlińskiej, Ryszardowi Wroczyńskiemu oraz Aleksandrowi Kamińskiemu, nadaje się też miano prekursorów pedagogiki opiekuńczej. Dla jej genezy znaczenie ma również dorobek Kazimierza Jeżewskiego, ks. Bronisława Markiewicza, Janusza Korczaka oraz Józefa Czesława Babickiego²⁰. Ujmując rzecz w istotnym uogólnieniu, wszyscy ci pedagogowie w swoich poglądach i działaniach w centralnym miejscu stawiali te wartości, tj. w szczególności dobro dziecka, pomoc człowiekowi będącemu w potrzebie, z jednoczesnym pochyleniem się nad sieroctwem i dostrzeganiem konieczności istnienia placówek opiekuńczych, którym w aktualnym stanie rzeczy czynią zadość także okna życia.

Odnosnie do okien życia należy dostrzegać także przesłanie Janusza Korczaka, który, jak pisze B. Smolińska-Theiss, zawsze podkreślał ludzki wymiar oraz siłę kształtującego się życia od najwcześniejszego momentu, jak też szanował, chronił i podziwiał życie w każdym jego stadium. Szanując wywodzący się z tradycji judeochrześcijańskiej boski wymiar życia dziecka, w tym szacunek dla dziecka w łonie matki i nowo narodzonego, przede wszystkim zwracał on uwagę na ludzki jego wymiar, pokazując zagrożenia życia dziecka, upominając się tym samym o los małego człowieka²¹. Tak zatem, jak kiedyś postulował i czynił Stary Doktor, tak dzisiaj osoby inicjujące powstawanie okien życia i czuwające przy nich, a przede

²⁰ I. Pyrzyk, *Rozwój teorii i metod polskiej pedagogiki opiekuńczej*, Toruń 2006, s. 15.

²¹ B. Smolińska-Theiss, *Korczakowskie narracje pedagogiczne*, Kraków 2013, s. 123-124.

wszystkim otaczające opieką pozostawiane tam dzieci, upominają się o los małych ludzi, wychodząc temu losowi naprzeciw, gdyż dają realną ofertę dla dzieci i ich rodziców, w tych sytuacjach, gdy rodzice muszą bądź chcą zrezygnować z rodzicielstwa.

Według A. Kelma wspólne cechy pedagogiki społecznej i pedagogiki opiekuńczej stanowi przedmiot ich zainteresowań, który jest głęboko osadzony w realiach życia społecznego i bliski doświadczeniu każdego człowieka, jak też to, że kształtowanie postaw opiekuńczych ma ogromną siłę motywacyjną, a poza tym, że rozwiązywanie problemów społecznych, a zwłaszcza trudnych problemów opiekuńczych, daje szansę integracji takich działań²². Odnośnie do okien życia jest tak, że ich istnienie jest osadzone w realiach życia społecznego, które generuje przesłanki pozostawiania w nich dzieci, co nie jest tylko charakterystyczne dla stanu aktualnego, lecz ma swoje konotacje historyczne. Wprawdzie bezpośrednie doświadczenie ich istnienia jest udziałem niewielu ludzi, gdyż tylko tych, którzy inicjują ich powstawanie, opiekują się nimi, jak też tych, którzy pozostawiają w nich dzieci, jak i tych dzieci, ale pośrednio wiedza o nich, jak również ich znaczenie, dotyczy wielu osób, tj. tych wszystkich, którzy z różnych względów interesują się losem dzieci, a w konsekwencji opieką nad nimi i instytucjami tej opieki. Jest również tak, że okna życia kształtują postawy opiekuńcze poprzez sam fakt swojego istnienia, jak też społeczne zainteresowanie nimi i tworzenie obrazu, że to dzięki ich istnieniu możliwe jest godne wyjście z dramatycznej sytuacji życiowej, w której rodzice, a zwłaszcza samotne matki, muszą lub chcą w ten sposób zrezygnować z rodzicielstwa. Wprawdzie okna życia nie rozwiązują problemu społecznego niechcianych dzieci, ale wpisują się w system zinstytucjonalizowanych działań opiekuńczych, gdyż pomagają rozwiązać trudną sytuację opiekuńczą rodziców pozostawianych w nich dzieci.

Istnienie okien życia postrzegać należy w szerszym kontekście powstania i rozwoju pedagogiki społecznej, z której wydzieliła się następnie pedagogika opiekuńcza. Jak bowiem pisze T. Lewowicki, wrażliwość na potrzeby innych ludzi i chęć polepszenia losu bliźnich nadawały impuls rozmaitym

²² A. Kelm, *Pedagogika społeczna i opiekuńcza jako przedmiot nauczania na studiach pedagogicznych*, w: *Pedagogika społeczna – poszukiwania i rozstrzygnięcia*, red. T. Pilch, B. Smolińska-Theiss, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 233–234.

poczynaniom charytatywnym, różnym formom filantropii, co kreowało pole aktywności społecznej, nazywanej później pedagogiką społeczną. Pedagogika ta narodziła się głównie jako dziedzina praktyki społecznej, służącej ratowaniu życia ludzkiego, niosącej pomoc i opiekę słabszym, ubogim, upośledzonym przez los lub bezradnym wobec otaczającego świata. Ten praktyczny, głęboko humanitarny wymiar działalności pozostawał i pozostaje ważnym nurtem uprawiania tej pedagogiki. Zrodzony z dobroci serca i zrozumienia potrzeb innych ludzi, prowadzony często w formie altruistycznej pomocy i opieki, przerodził się z czasem w formy zorganizowane, zinstytucjonalizowane i prowadzone w sposób profesjonalny²³. Okna życia służą ratowaniu życia ludzkiego, niosą opiekę słabszym, dają wsparcie rodzicom bezradnym wobec otaczającego świata, mają wymiar praktyczny, zrodziły się z dobroci serca, mają charakter altruistyczny, a jednocześnie prowadzone są w sposób profesjonalny, wpisując się w system instytucji opieki nad dziećmi.

Jak wskazuje Z. Dąbrowski, relacje między pedagogiką opiekuńczą a pedagogiką społeczną polegają też na wspólnocie terenów poznania, do których należą przede wszystkim rodzina i instytucje opiekuńcze²⁴. Także zdaniem M. Cichosza wśród różnych obszarów badawczych związanych z działaniami podejmowanymi w środowisku życia człowieka i realizowanych w szczególności w zakresie pracy opiekuńczej dostrzegać należy funkcjonowanie różnych instytucji, w tym opiekuńczych, wpisanych w funkcjonowanie rodzin²⁵. W kontekście okien życia ważne jest poznanie dysfunkcji rodzin mających wpływ na decyzje o rezygnacji z rodzicielstwa, jak też ich, tj. okien życia, opisanie jako instytucji opiekuńczych.

Praca poświęcona oknom życia opiera się na przedstawieniu wiedzy teoretycznej oraz poznaniu opinii społecznej, gdyż zespolenie tych dwóch ujęć daje szansę na pełne ich zaprezentowanie jako instytucji opieki nad dziećmi w ich realnym wymiarze opiekuńczym. W badaniach pedagogicznych

²³ T. Lewowicki, *O tożsamości, kondycji i powinnościach pedagogiki*, Warszawa–Radom 2007, s. 151-152.

²⁴ Z. Dąbrowski, *Pedagogika opiekuńcza*, w: *Pedagogika*, red. B. Śliwerski, t. 3, Gdańsk 2006, s. 255.

²⁵ M. Cichosz, *Jednostka, rodzina i środowisko lokalne jako przedmiot badań pedagogiki społecznej – refleksje nad rozwojem dyscypliny*, w: *Diagnostyka i profilaktyka w teorii i praktyce pedagogicznej*, red. M. Deptuła, Bydgoszcz 2006, s. 23.

podejście takie jest powszechnie uznane, co w żadnej mierze nie przesądza o mniejszej wartości analiz tylko teoretycznych. Jednak, gdy istnieje taka możliwość, a w przypadku okien życia tak właśnie jest, można, a wręcz należy, starać się połączyć analizy teoretyczne z badaniami empirycznymi. Jest bowiem tak, jak dostrzega W. Zaczyński, że każde naukowe poznanie podejmowane jest w celu wytłumaczenia źródeł pojawiających się zdarzeń bądź określenia powszechnie uznanych faktów poprzez wskazanie ich pełnego uwarunkowania²⁶. Istnienie okien życia jest faktem znanym, ale bliższego poznania pedagogicznego wymagają szczegółowe kwestie z nimi związane.

Według K. Rubachy celem poznania naukowego, a więc i badań naukowych, jest wyjaśnianie, przez które rozumie się szacowanie związków między badanymi zjawiskami²⁷. Natomiast T. Pilch wskazuje, że celem takim jest poznanie bądź lepsze poznanie interesującego nas zagadnienia²⁸. Innymi słowy, celem badań pozostaje więc, jak pisze K. Żegnałek, uzyskanie wiedzy pozwalającej na poznanie, opisanie, wyjaśnienie, czyli ukazanie związków pomiędzy faktami zdarzenia lub zjawiska będącego przedmiotem poznania²⁹. W pracy starano się więc odnieść do okien życia w kontekście pojęcia, rodzajów i instytucji opieki, ukazać perspektywę historyczną problemu porzucania i pozostawiania dziecka pod opieką innych osób lub instytucji, a przede wszystkim odnieść się do aktualnych kontekstów istnienia okien życia, w tym zaprezentować ich liczbę oraz rozmiary zjawiska pozostawiania w nich dzieci, wywody te uzupełniając prezentacją wyników badań opiekunów okien życia, pracowników ośrodków adopcyjnych oraz studentów kierunku pedagogika odnośnie do wiedzy i opinii na ich temat. Prezentacji wieloaspektowości okien życia starano się dokonać z zachowaniem naukowego obiektywizmu, tj. przedstawiając dane liczbowe ich dotyczące, jak też wskazując na wszelkie argumenty za i przeciw ich istnieniu, jednak bez ani ich gloryfikowania, ani negowania. Istnienie okien życia wpisane jest bowiem w rzeczywistość społeczną, jest jej elementem, a rola badacza polega na jej dostrzeganiu i opisywaniu, nie zaś jej kreowaniu lub zaprzeczaniu. Mając świadomość różnych społecznych ocen istnienia okien życia,

²⁶ W. Zaczyński, *Praca badawcza nauczyciela*, Warszawa 1976, s. 57.

²⁷ K. Rubacha, *Metodologia badań nad edukacją*, Warszawa 2008, s. 15.

²⁸ T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa 1998, s. 56.

²⁹ K. Żegnałek, *Metodologia badań...*, s. 56.

a nawet ich kontrowersyjności, nie sposób byłoby jednak zajmować się nimi na kanwie naukowej bez przychylności dla idei ich istnienia i przekonania o spełnianiu przez nie dobrej roli w systemie opieki nad dziećmi.

Tym samym podjęte analizy starają się czynić zadość postulatowi I. Jundziłł, że nauka powinna dostarczać wiedzy uzasadniającej kompleksową działalność zapewniającą każdemu dziecku godziwe warunki życia i prawidłową opiekę, a rozwój pedagogiki opiekuńczej powinien obejmować m.in. wzbogacanie jej treści przez analizę wyników badań empirycznych i wykrywanie prawidłowości występujących w opiece nad dziećmi³⁰. Aktywność instytucji opieki w postaci okien życia wpisuje się w system opieki nad dziećmi, a w konsekwencji rozpoznanie i zaprezentowanie kompleksowo ich problematyki ma szansę wzbogacić pedagogikę opiekuńczą i społeczną.

Jeśli zaś chodzi o problemy badawcze, to, jak pisze J. Apanowicz, są one stanem niewiedzy w obrębie danej wiedzy, a niewiedza ta musi mieć charakter obiektywny, w konsekwencji czego problemem badawczym jest stan subiektywnego odzwierciedlenia niedostatków wiedzy w danej dyscyplinie naukowej³¹. Problem badawczy jest zatem pytaniem lub szeregiem pytań, które pozwalają na uszczegółowienie celu badań i dokładne poznanie tego, co jest przedmiotem badań. Jak wskazuje M. Łobocki, poprawny problem badawczy powinien być usytuowany na tle dotychczasowych osiągnięć naukowych, precyzyjnie sformułowany, możliwy do rozwiązania za pomocą poszukiwań badawczych, jak też przydatny praktycznie³². W konsekwencji próba ukazania w perspektywie pedagogicznej wieloaspektowości zagadnienia, jakim są okna życia, znalazła odzwierciedlenie w sformułowanych problemach badawczych, które koncentrują się w szczególności wokół następujących komponentów: jak w przeszłości wyglądało pozostawianie dzieci w miejscach do tego przeznaczonych; kto prowadzi okna życia; ile dzieci zostało w nich pozostawionych; jakie są domniemane przyczyny pozostawiania dzieci w tych miejscach; jaki jest wiek tych dzieci; jakie argumenty przemawiają za ich istnieniem i jakie są podnoszone przeciwko nim; czy potrzebne są regulacje prawne ich dotyczące; jak przebiega pozostawianie

³⁰ I. Jundziłł, *Poszukiwanie tożsamości pedagogiki opiekuńczej*, w: *Pedagogika opiekuńcza. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, red. E. Jundziłł, R. Pawłowska, Gdańsk 2008, s. 32, 40.

³¹ J. Apanowicz, *Metodologia nauk*, Toruń 2003, s. 52-53.

³² M. Łobocki, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Kraków 2000, s. 23.

dzieci w oknach życia i jakie są tego następstwa; jaka jest opinia opiekunów okien życia, pracowników ośrodków adopcyjnych i studentów kierunku pedagogika o nich; jakie jest miejsce okien życia w systemie opieki nad dziećmi?

Co do metod i technik badań, to za T. Pilchem i T. Bauman przyjąć trzeba, że przez metodę badań rozumieć należy zespół teoretycznie uzasadnionych zabiegów koncepcyjnych i instrumentalnych obejmujących najogólniej całość postępowania badacza, zmierzającego do rozwiązania określonego problemu naukowego. Natomiast techniką badań są czynności praktyczne, regulowane starannie wypracowanymi dyrektywami, pozwalającymi na uzyskanie optymalnie sprawdzonych informacji, opinii i faktów³³. Innymi słowy, jak podaje M. Łobocki, metoda badań odnosi się do ogólnych dyrektyw czy norm postępowania badawczego, a technika jest tożsama ze skonkretyzowanymi wskazaniem, określając dokładnie i szczegółowo przebieg organizowanego z jej pomocą procesu badawczego, będąc podporządkowana metodzie³⁴. W badaniach pedagogicznych wykorzystane mogą być różne metody i techniki badań, a to z uwagi na złożoność podejmowanych problemów badawczych, do których należy także zagadnienie okien życia jako instytucji opieki nad dziećmi. W związku z tym materiał badawczy ich dotyczący został zgromadzony z wykorzystaniem metody monografii oraz sondażu diagnostycznego.

Według T. Pilcha i T. Bauman monografia to metoda badań, której przedmiotem są instytucje wychowawcze w rozumieniu placówek lub instytucjonalnych form działalności wychowawczej albo zjawiska społeczne. Metoda ta prowadzi do gruntownego rozpoznania struktury instytucji, zasad i efektywności działań wychowawczych oraz opracowania koncepcji ulepszeń prognoz rozwojowych³⁵. Monografia, jak zauważa K. Żegnałek, pozwala na szczegółowy opis instytucji, którego istotą jest przedstawienie jej stanu w określonym czasie i przestrzeni, jak też ocena efektywności funkcjonowania oraz sformułowanie wniosków dotyczących jej doskonalenia. Celem badań monograficznych może być też popularyzacja badanej

³³ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa 2001, s. 76.

³⁴ M. Łobocki, *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, Kraków 1999, s. 217.

³⁵ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań...*, s. 76.

instytucji, wyodrębnienie i opis jej cech, porównywanie jej funkcji założonych i rzeczywistych³⁶, co odnośnie do okien życia jest jak najbardziej uzasadnione. Metoda monografii jest wiodącą metodą badawczą niniejszej pracy. To właśnie dzięki jej zastosowaniu podjęto starania o wszechstronne i wyczerpujące opracowanie zagadnienia okien życia.

Technika badawcza, przez którą prawie zawsze realizowana jest metoda monografii, to badanie dokumentów. Została ona wykorzystana w postępowaniu badawczym nad oknami życia. Badanie dokumentów i materiałów, jak wskazują T. Pilch i T. Bauman, jest techniką badawczą służącą do gromadzenia wstępnych, opisowych, a także ilościowych informacji o danej instytucji czy zjawisku wychowawczym oraz opinii wyrażonych w dokumentach³⁷. Ważnym rodzajem dokumentów wykorzystanych na użytek prowadzonych badań były teksty naukowe, akty prawne, artykuły prasowe, strony internetowe, w tym dostępne w nich opracowania statystyczne, jak też wypowiedzi na piśmie opiekunów okien życia dotyczące ich otwierania i relacje dotyczące przypadków pozostawienia w nich dzieci. Wykorzystana w badaniach została klasyczna technika analizy dokumentów, czyli jakościowy opis interpretacji danych w nich zawartych oraz jakościowa, ilościowa i formalna ich analiza. Technika jakościowa kojarzona jest z klasyczną techniką analizy dokumentów, a nazywana bywa również analizą treściową, i polega na jakościowym opisie oraz interpretacji zawartych w dokumentach treści. W analizie ilościowej liczą się policzalne dane zawarte w dokumencie, a analiza formalna sprowadza się do przeanalizowania zewnętrznej formy dokumentu³⁸.

Oprócz metody monografii, ale jedynie uzupełniającą, wykorzystano także metodę sondażu diagnostycznego, która według T. Pilcha i T. Bauman jest sposobem gromadzenia wiedzy o atrybutach strukturalnych i funkcjonalnych oraz dynamice zjawisk społecznych, opiniach i poglądach wybranych zbiorowości, nasilaniu się i kierunkach rozwoju określonych zjawisk w oparciu o specjalnie dobraną grupę reprezentującą populację generalną, w której badane zjawisko występuje³⁹. M. Łobocki podaje, że polega ona na

³⁶ K. Żegnałek, *Metodologia badań...*, s. 133, 135.

³⁷ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań...*, s. 98.

³⁸ M. Łobocki, *Metody i techniki...*, s. 221-224.

³⁹ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań...*, s. 80.

gromadzeniu informacji o interesujących badacza problemach w wyniku relacji słownych osób badanych, nazywanych respondentami, jej cechą konstytutywną jest wypytywanie czy sondowanie opinii, a jest ona realizowana za pomocą techniki ankiety lub wywiadu⁴⁰. Metoda sondażu diagnostycznego została zrealizowana za pomocą techniki ankiety, która według T. Pilcha i T. Bauman polega na wypełnianiu najczęściej samodzielnie przez badanego specjalnych kwestionariuszy na ogół o wysokim stopniu standaryzacji w obecności lub częściej bez obecności ankietera, a pozwala na poznawanie cech zbiorowości, faktów, opinii o zdarzeniach, danych liczbowych⁴¹. K. Rubacha wskazuje, że ankietę polega na zorganizowanym zadawaniu konkretnych pytań osobie badanej, które testują interesujący aspekt badanej rzeczywistości, przy założeniu, że badany posiada wiedzę dotyczącą przedmiotu badań⁴². Ankietę służy więc do zbierania informacji niezbędnych z punktu widzenia celu badań, polega na zadawaniu pytań, przybiera formę odpowiednio skonstruowanego kwestionariusza i jest skierowana do wybranej grupy osób⁴³. Kwestionariusz ankiety skierowany został do opiekunów okien życia, pracowników ośrodków adopcyjnych oraz studentów kierunku pedagogika. Opiekunowie okien życia, jako posiadający taką wiedzę, poproszeni zostali o wypełnienie dwóch ankiet, z których pierwsza dotyczyła informacji o otwarciu okna życia i opinii związanych z funkcjonowaniem okien życia jako instytucji opieki nad dziećmi, a w drugiej opiekunowie mogli dokonać opisu poszczególnych przypadków pozostawienia w nich dzieci. Ankietę przesłano tradycyjną drogą listowną wszystkim opiekunom okien życia, a odesłano 39 ankiet. W taki sam sposób zwrócono się do pracowników ośrodków adopcyjnych o wypełnienie ankiety, a to po to, aby poznać opinie o oknach życia z perspektywy instytucji, które zajmują się dziećmi pozbawionymi opieki rodziców, w tym także pozostawianymi w oknach życia, przy założeniu, że to właśnie ośrodki adopcyjne są najbardziej w tym zakresie reprezentatywne spośród wszystkich instytucji związanych z opieką nad dziećmi. Z prośbą o jej wypełnienie zwrócono się do wszystkich istniejących ośrodków adopcyjnych, a odesłanych zostało

⁴⁰ M. Łobocki, *Metody i techniki...*, s. 243-245.

⁴¹ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań...*, s. 96-97.

⁴² K. Rubacha, *Metody zbierania danych w badaniach pedagogicznych*, w: *Pedagogika*, red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, t. 1, Warszawa 2005, s. 51.

⁴³ K. Żegnałek, *Metodologia badań...*, s. 113.

37 ankiet. Natomiast ankietą, za pomocą której starano się poznać opinie studentów, miała charakter ankiety audytoryjnej, a została ona rozdana studentom kierunku pedagogika Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku w łącznej liczbie 325. Analiza ankiet ukazała opinie badanych o oknach życia potwierdzające miejsce, jakie zajmują one w przestrzeni społecznej.

Chcąc jak najlepiej zgłębić i przybliżyć problematykę okien życia, posłużono się metodami jakościowymi i ilościowymi, traktując je jako komplementarne wobec siebie, ponieważ, jak podkreśla T. Pilch, jest to wyrazem zaakceptowania tezy, że możliwe jest poznanie rzeczywistości społecznej w różny sposób, a każda z nich ma swoje zalety i wady, lecz pozwala na dostrzeżenie czegoś innego i mimo odmienności przyczynia się do poszerzania wiedzy pedagogicznej⁴⁴. Istotą analizy jakościowej jest odkrywanie wzorców i dostarczanie wyjaśnień bądź też formułowanie nowych wyjaśnień pewnych zjawisk⁴⁵, jak też przekształcanie badanego obszaru lub wytworzenie wiedzy użytecznej w praktyce, co pozwala formułować lub wspierać określone rozwiązania dla konkretnych problemów praktycznych⁴⁶. Przemiany w systemie opieki nad dziećmi wskazują na potrzebę eksploracji i analizy jakościowo-ilościowej nowych jej form, jaką są również okna życia. Zastosowanie metod jakościowych jest wyrazem wiary w to, że mogą one dostarczyć głębszego rozumienia zjawisk społecznych, niż można byłoby uzyskać z danych tylko ilościowych⁴⁷.

Pomocniczo w analizie materiału badawczego zastosowanie znalazła metoda analizy treści, która według K. Żegnańka odnosi się do analizy wszelkich wytworów językowych i jest przez tego autora zaliczana właśnie do metod i technik analizy materiału badawczego⁴⁸. E. Babbie wskazuje, że metoda ta jest badaniem zarejestrowanych ludzkich przekazów, takich jak książki, czasopisma, strony internetowe, akty prawne i inne⁴⁹. Zgromadzony ilościowy materiał badawczy, opisujący funkcjonowanie okien życia, aby mógł być wykorzystany do dalszej analizy jakościowej i wyciągania

⁴⁴ T. Pilch, *Zasady badań...*, s. 55.

⁴⁵ G. Gibbs, *Analizowanie danych jakościowych*, Warszawa 2011, s. 25.

⁴⁶ U. Flick, *Projektowanie badania jakościowego*, Warszawa 2012, s. 28.

⁴⁷ D. Silverman, *Interpretacja danych jakościowych*, Warszawa 2007, s. 59.

⁴⁸ K. Żegnałek, *Metodologia badań...*, s. 166-167.

⁴⁹ E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2004, s. 342.

wniosków, musiał zostać wcześniej uporządkowany i poddany opracowaniu statystycznemu z zastosowaniem wybranych metod i wnioskowania statystycznego, w szczególności w postaci obliczania odsetków, co zostało wykorzystane w przeprowadzonych badaniach. Ostatnim etapem analizy statystycznej materiału badawczego, jak wskazuje K. Żegnałek, jest ujęcie go w odpowiedniej formie, w postaci opisowej, tabelarycznej lub graficznej, przy czym wszystkie te formy mogą być wykorzystane jednocześnie i w sposób czytelny dla innych potencjalnych czytelników⁵⁰. W niniejszym opracowaniu dane ilościowe zostały ujęte w tabelach i poddane analizie.

Z wykorzystanych dla przygotowania pracy metod charakter jakościowy ma metoda monografii, natomiast metoda sondażu jest metodą ilościową. Przeważają przy tym w pracy analizy jakościowe nad ilościowymi, co jest, jak wskazuje S. Kawula, charakterystyczne dla badań z zakresu pedagogiki społecznej⁵¹, w których szeroki kontekst wpisują się także badania z zakresu pedagogiki opiekuńczej, w tym podejmowane w niniejszym opracowaniu.

Jeśli chodzi o tytuł pracy, to kierując się w szczególności tym, co pisze K. Konarzewski, że powinien być on zarazem krótki i treściwy, co niełatwo osiągnąć, gdyż z reguły tytuły krótkie niedostatecznie informują, o czym traktuje doniesienie naukowe, długie zaś wyglądają niezgrabnie⁵², starano się przyjąć takie jego brzmienie, aby w sposób przejrzysty uwidaczniał, czego dotyczy opracowanie, a zarazem był dość krótki. Jednocześnie wyraża on przyjęte i dowiedzione w treści pracy przekonanie, że okna życia są instytucjami systemu opieki nad dziećmi, spełniając kryteria takich instytucji.

Opracowanie niniejsze podzielono na pięć rozdziałów, z których cztery pierwsze mają charakter bardziej teoretyczny, a ostatni z rozdziałów zawiera egemplifikację opinii społecznych odnośnie do okien życia. Starano się tym samym uczynić zadość założeniu, na które wskazuje J. Apanowicz, że liczba rozdziałów powinna zależeć od problemu badawczego, objętości pracy i specyfiki jej treści, a istotne jest, aby była ona uporządkowana, przy wyraźnym

⁵⁰ K. Żegnałek, *Metodologia badań...*, s. 216, 277.

⁵¹ S. Kawula, *Pedagogika społeczna wśród nauk pedagogicznych*, w: *Pedagogika społeczna – poszukiwania i rozstrzygnięcia*, red. T. Pilch, B. Smolińska-Theiss, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 47.

⁵² K. Konarzewski, *Jak uprawiać badania oświatowe. Metodologia praktyczna*, Warszawa 2000, s. 215.

zarysowaniu części teoretycznej i empirycznej⁵³. W rozdziale pierwszym zawarto więc wiadomości teoretyczne o opiece jako kategorii pedagogicznej i jej instytucjach z odniesieniem do okien życia. W rozdziale drugim opisano historię porzucania dzieci i miejsc ich pozostawiania, aby wykazać, że współczesna koncepcja okien życia ma swoje źródło w przeszłości, co mieści się w zakresie problematyki badawczej pedagogiki opiekuńczej, ponieważ, jak wskazuje A. Kelm, problematyka historyczna w pedagogice opiekuńczej obejmuje w szczególności ukazywanie tradycji opieki nad dzieckiem w naszym kraju i za granicą, co wzbogaca wiedzę o procesach i przemianach tej opieki⁵⁴. Rozdział trzeci zawiera zaś analizę aktualnej rzeczywistości opieki nad dziećmi w oknach życia, a rozdział czwarty prezentuje przymioty i następstwa pozostawiania dzieci w oknach życia. Natomiast w rozdziale piątym zaprezentowano wyniki badań opinii społecznych o oknach życia.

Dążąc do jak najwłaściwszego potwierdzenia wykorzystania dla napisania pracy różnych źródeł, opatrzono ją konieczną i, jak się wydaje, dość dużą liczbą przypisów, których rola jest w nauce przemożna, gdyż dokumentują one wykorzystanie prac innych autorów, którzy dotychczas wypowiedzieli się na analizowany temat wprost lub w szerszym kontekście. Zastosowano przy tym jedynie przypisy bibliograficzne, które wykazują pochodzenie przytaczanych wiadomości, opinii oraz danych, rezygnując z innych ich rodzajów, w szczególności przypisów rozszerzonych i polemicznych.

Starano się spożytkować wszystkie źródła bezpośrednio wiążące się z problematyką okien życia, a także w jak najszerszym zakresie te, w których zawarte są wiadomości pośrednio ich dotyczące w szerokiej perspektywie opieki nad dziećmi i jej instytucji. Rację ma bowiem U. Eco, że w pracy badawczej nie należy lekceważyć żadnego źródła, postępowanie zgodnie z tą zasadą nazywając pokorą naukową⁵⁵. Ograniczono jedynie wykorzystanie źródeł internetowych, gdyż większość z nich ma charakter *stricte* informacyjny o otwieraniu okien życia i przypadkach pozostawianych w nich dzieci, jak też o polemikach dotyczących ich istnienia, powtarzając przy tym te same tezy i wiadomości.

⁵³ J. Apanowicz, *Metodologia nauk...*, s. 173.

⁵⁴ A. Kelm, *Pedagogika opiekuńcza*, w: *Pedagogika opiekuńcza. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, red. E. Jundziłł, R. Pawłowska, Gdańsk 2008, s. 29.

⁵⁵ U. Eco, *Jak napisać pracę dyplomową. Poradnik dla humanistów*, Warszawa 2007, s. 182.

Można wyrazić nadzieję, że niniejsza publikacja zainteresuje nie tylko wąskie grono specjalistów od opieki lub osób zaangażowanych w otwieranie okien życia oraz opiekę nad nimi, ale okaże się ona przydatna także dla tych wszystkich, którym bliska jest idea ich istnienia. Idea ta jest jednoznacznie pozytywna, tak jeśli chodzi o jednostkowy, jak i społeczny wymiar okien życia, zgodnie z pochodzącym z Talmudu napisem na medalu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata: „Kto ratuje jedno życie – ratuje cały świat”.

* * *

Pragnę serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy wspierali mnie w badaniach nad problematyką okien życia jako podmiotów opieki nad dziećmi, czego efektem jest niniejsza książka. Dziękuję mojemu mężowi dr. hab. Radosławowi Krajewskiemu, prof. Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy za wszelkie inspiracje i wskazówki, zwłaszcza odnośnie do kwestii prawnych, jak też za możliwość dyskusji nad zagadnieniami budzącymi wątpliwości. Wyrazy wdzięczności kieruję także do recenzentów wydawniczych opracowania – Pani dr hab. Ewy Kantowicz, prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz Księdza dr. hab. Stanisława Chrobaka, prof. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Ich cenne uwagi i życzliwe sugestie miały istotny wpływ na ostateczny kształt rozprawy.